Katowice, 11 stycznia 2022 r.

prof. dr hab. Aldona Skudrzyk
Instytut Językoznawstwa
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Moniki Lis: Kształtowanie kompetencji narracyjnej osób wietnamskojęzycznych uczących się języka polskiego jako obcego

napisanej pod kierunkiem naukowym
prof. dr hab. Elżbiety Rudnickiej-Firy

Rozprawę pani mgr Moniki Lis i ze względu na podjęty temat, i na jego aktualność uznaję za przedsięwzięcie wartościowe.

Aktualność tę wyznaczają choćby dwa główne względy.

Po pierwsze – autorka w dobie zmieniającego się dzisiaj dynamicznie uniwersum komunikacyjnego zajęła się problematyką ważną. Doświadczenie dwukulturowości, nawet wielokulturowości, doświadczenie migracji, doświadczenie budowania nowych tożsamości własnych – odrębnych lub poddanych prawom asymilacji – to problematyka coraz istotniejsza i coraz ważniejsza we współczesnym świecie. Migracja jest nie tylko przemieszczeniem się w przestrzeni, ale też przechodzeniem przez kolejne etapy życia, przez etapy zdobywania wiedzy i rozwijania osobowości i samoświadomości. W konsekwencji więc jest też budowaniem opowieści o sobie i otaczającym świecie.

Po drugie – swą propozycją uwyraźnia znaczenie kompetencji narracyjnej, pragnąc wskazać na możliwość świadomego jej kształtowania u uczących się języka polskiego obcokrajowców. Jako jedna z podstawowych dyspozycji ludzkiego umysłu podlega wszak procesom kształtowania na przestrzeni życia, ma więc w przypadku dwujęzycznej biografii istotny glottodydaktyczny wymiar. Mobilność kultur i deterytorializacja przestrzeni oddziałują nie tylko na rozszerzanie granic występowania danej wspólnoty kulturowej, ale również na wytwory kultury symbolicznej w indywidualnej realizacji.

Powtórzmy: przemianom podlegają obecnie – mające swe podłoże w zjawisku wielokulturowości – procesy komunikacyjne, a wraz z nimi rośnie zapotrzebowanie na kształcenie bardziej zaawansowanych kompetencji. Zatem podjęcie tematu wiążącego się z podwójną kompetencją narracyjną oraz z procesem jej kształtowania uznać należy za zasadne i ważne.

Tak oceniam wybór tematyki rozprawy doktorskiej mgr Moniki Lis. Ważne są dla mnie także motywy jej podjęcia. Wyraźnie jest to temat osobiście przeżywany, temat angażujący nie tylko intelekt autorki, ale także jej emocje. Ma to także wpływ na jakość (wiarygodność) materiału badawczego, na podejmowanie pewnych tropów interpretacyjnych wynikających z bezpośredniego oglądu sytuacji badanych.

Rozprawa ma wyraźnie dwudzielną budowę. W części pierwszej, na którą składają się aż cztery rozdziały, autorka prezentuje zaplecze merytoryczne i metodologiczne dla podjętego w dysertacji problemu badawczego. Ta część ujawnia imponującą wiedzę doktorantki o przedmiocie badań oraz zastosowanej metodologii, a składają się na nią rozdziały: *Wybrane zagadnienia językoznawstwa teoretycznego w glottodydaktyce* (r. I), *Zagadnienia kompetencji narracyjnej i narracji w perspektywie lingwistycznej* (r. II), *Wzorzec gatunkowy i modele strukturalne ustnej narracji* (r. III) oraz *Perspektywa kształtowania kompetencji narracyjnej w świetle metod i podejść w nauczaniu języków obcych* (r. IV). Na pozytywną ocenę zasługuje przede wszystkim wykorzystanie bogatej literatury przedmiotu (por. dołączoną do pracy bibliografię) oraz sposób prezentacji, dla którego charakterystyczne jest szerokie (tematyka jest interdyscyplinarna), a przy tym dogłębne ujęcie każdego z prezentowanych zagadnień i podjętych wątków, odwoływanie się do ustaleń wielu badaczy, do różnych teorii, także w perspektywie

historycznej, co dowodzi bardzo dobrego przygotowania merytorycznego doktorantki. Obszerność tej części jest zrozumiała, jeśli zważyć, że badaczka w ten sposób chce pokazać całe spektrum swoich kompetencji merytorycznych i warsztatowych, przy tym potrafi funkcjonalnie zestawić i uporządkować treści zaczerpnięte z różnych źródeł, nadaje swojemu tekstowi spójny kształt.

Trudniej jednoznacznie ocenić część badawczą, praktyczną.

Rozdział V: *Opis badań* – przynosi o wiele więcej niż zapowiada jego tytuł. Poznajemy najpierw szczegółowy opis grupy badawczej jej specyfikę (tu niepotrzebne powtórzenie znanych już informacji), ale – opisane ze znawstwem – także językowo-kulturowe uwarunkowania nawyków narracyjnych badanych. To bardzo istotny i interesujący aspekt badań. Sygnalizując jednoznacznie ogólnoludzką cechę narracji jako wynikających z podstawowych potrzeb człowieka, jednocześnie doktorantka wskazuje na kulturowe uwarunkowania narracyjnego rozumienia rzeczywistości.

Ginie w tak zatytułowanym rozdziale ważny dla badaczki punkt odniesienia, jakim są wyniki badań dotyczące narracji Wietnamczyków w ich języku ojczystym – z 1998 (narracje pisane) oraz nowsze, bo z 2011 (narracje ustne). Opis tych badań jest nie tylko sprawnie, ale i dość szczegółowo tutaj prezentowany, oraz – jak już wspomniałam – stanowi materiał porównawczy, prowadzący w efekcie do istotnych wniosków na dalszym etapie analiz.

Precyzyjny opis narzędzi i procedur badawczych oraz warunków, w jakich prowadzone były badania, dopełniają całości. Sposób podejścia do jakości tych narzędzi (tematyka, zgodność z opisem europejskich wymagań, poziom graficzny itd.), pokazują mgr Monikę Lis jako badaczkę pieczołowicie traktującą swe przedsięwzięcie, świadomą socjolingwistycznych, sytuacyjnych uwarunkowań narracji ustnych (np. precyzyjnie budującą sytuację badania; starającą się niwelować możliwe zakłócenia wiarygodności badań: efekt obserwatora, efekt Hawthorne'a czy efekt aureoli). To warta podkreślenia świadomość metodologiczna doktorantki.

Dowodzi jej także taki dobór przebiegu zdarzeń, który otwiera przez wielopoziomową kombinację składowych na narracyjną kreatywność badanych (dopowiadanie zdarzeń, przewidywanie finału w tych krótszych oraz komentowanie i oceny zachowań w tych dłuższych).

A jednak rodzi się też lekki niedosyt – wprawdzie słusznie historyjki różni skomplikowanie fabuły (wielość możliwych opowieści), ale wybór takiej akurat ich

tematyki nie jest przekonująco przedstawiony, gdyż czytamy tylko: Każda z opracowanych historii zawiera postać głównego bohatera, który osadzony jest w realiach życia znanych badanym osobom (s. 209). Doktorantka zna doskonale swoich słuchaczy, stad pewnie intuicyjne przekonanie, że w takich właśnie realiach odnajdą się najlepiej.

Pora, by spojrzeć na doniesienia z własnego eksperymentu badawczego mgr Moniki Lis. Ta część rozprawy przy docenieniu wartości dokumentacyjnej (prezentacja sporego materiału badawczego) budzi zastrzeżenia – głównie kompozycyjne. W zasadniczej swej analitycznej części praca ma niezwykle szczegółowy charakter. Każdy dialog jest dokładnie – zazwyczaj poprawnie – omawiany, drobiazgowo analizowany, stale odnoszony do modelowej struktury narracji To nie jest błąd. Nieznośne jest natomiast ciągłe powtarzanie całych fraz i formuł omawiających. I chociaż rozumiem chęć dokumentowania swojej staranności badawczej, to uzyskany efekt jest odwrotny do zamierzonego. Przyjęty przez autorkę sposób relacjonowania analizy skazuje ją na konieczne powtórzenia pewnych fraz analitycznych, czego można by uniknąć przy podejściu syntetyzującym. Nie mam też pełnego przekonania – doktorantka tego nie uzasadnia – co do konieczności odrębnej analizy każdej z historyjek, jeśli chodzi o strukturę narracji. Jeśli bowiem wakacje różnią się od restauracji to raczej na poziomie słownictwa, kategorii gramatycznych może (czas przyszły, czas teraźniejszy) niż na poziomie struktury narracji (a taki jest cel badań). Tak szczegółowo dokumentowana praca analityczna rozbudowała rozprawę nadmiernie: można było cały materiał zebrać w aneksie, podając w treści ciekawe wnioski z analizy wynikające, ilustrowane wybranymi przykładami. Drobiazgowość obserwacji niewątpliwie zasługuje na szacunek, syntetyczne wnioski miałyby istotniejsze znaczenie dla badanego zjawiska.

A wnioski te przecież autorka zbiera w końcowej partii swego opracowania. Są nie tylko ciekawe, szczegółowe, ale i glottodydaktycznie ważkie, stanowić mogą wprost wskazówki metodyczne dla wprowadzania perspektywy narracyjnej do nauczania obcokrajowców. Procesualność nabywania tej szczególnej kompetencji, która przenosi mówiącego z poziomu nawyków wynikających z własnej kultury (pierwszego języka) na poziom kultury nabywanej, w tym też jej schematów narracyjnych, otwiera takie możliwości. Na poziomie zaawansowania językowo-kulturowego badanych doktorantka wskazuje, że w badanych narracjach

Wietnamczyków w języku polskim realizują oni wietnamski wzorzec narracji kulturowej. Czy i w tym zakresie można wyobrazić sobie w ogóle na wzór dwujęzyczności także i „dwunarracyjność"? Pytanie otwarte.

Jeśli przyjąć perspektywę, którą w swej arcyciekawej książce *Geografia myślenia. Dlaczego ludzie Wschodu i Zachodu myślą inaczej?*, prezentuje Richard E. Nisbett, badania przedstawicieli tak odległych kultur mogą stwarzać naprawdę frapujące przestrzenie badawcze, zwłaszcza na wyższym poziomie zaawansowania znajomości języka. Pisze bowiem autor: „Myślenie analityczne, czyli dzielenie świata na ograniczoną liczbę obiektów o szczególnych właściwościach, które można w przejrzysty sposób sklasyfikować, łatwo jest uchwycić za pomocą języka. Natomiast myślenie holistyczne, które obejmuje znacznie szerszy zakres obiektów i ich relacji i nie rozróżnia tak wyraźnie właściwości i kategorii, trudniej jest oddać przy użyciu języka." (Nisbett 2015, 155)

Te dwa różne sposoby myślenia niewątpliwie mają odbicie w budowaniu narracji. Może to ścieżka dalszych badań doktorantki...

Recenzowana rozprawa jest niezwykle obszerna, daje więc, niestety, zwłaszcza w części opisowej, sporo możliwości naruszania norm poprawności językowej, interpunkcyjnej, typograficznej i ortograficznej. Nie ustrzegła się autorka wielu takich naruszeń, zwłaszcza mechanicznie kopiując poszczególne fragmenty analiz. Recenzent nie może nie zauważyć wielu błędów literowych, które prowadzą do zabawnych efektów (*merytorytoryczne*, s. 517; *najprawdopodobnym*, s. 491, 509; *narracjea* s. 360; w jednej *narrcji*, s. 390, 455; *zazanczenie*, s. 422, 441), czasem jednak do błędów ortograficznych w zakresie pisowni łącznej i rozłącznej czy kontaminacji składniowych: *dotyczy w nierealizowaniu*, s. 454, 523; *narracja oparta jest o inną kolejność*, s. 285, 307, 322, 416.

Pomimo pewnych uwag dyskusyjnych, które są przecież dobrym prawem każdego recenzenta, rozprawę mgr Moniki Lis należy ocenić pozytywnie. Recenzowana praca ma duże walory poznawcze i znaczący wymiar możliwości praktycznego wykorzystania. Stosując się do określonej wcześniej metodologii i procedur badawczych, doktorantka zasadniczo zrealizowała zakładane cele badań.

Do niewątpliwych jej zalet zaliczam:

- rozległość wiedzy z zakresu językoznawstwa i jego metodologii szczegółowych, ale także glottodydaktyki, socjolingwistyki, pragmalingwistyki;
- umiejętność syntetyzowania i problematyzowania teoretycznych podstaw swej rozprawy;
- zaangażowanie i pasję badawczą;
- próby wskazania nowych rozwiązań praktycznych, czyli pomysłowość i wrażliwość dydaktyczną.

Stwierdzam, żeby formalności stało się zadość, że rozprawa „Kształtowanie kompetencji narracyjnej osób wietnamskojęzycznych uczących się języka polskiego jako obcego" spełnia wszelkie formalne i zwyczajowe wymagania obowiązujące w ocenie dysertacji na tym poziomie rozwoju naukowego oraz warunki określone w art. 13.1 „Ustawy z dnia z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki", w którym ustawodawca zawarł następujące sformułowanie:

> Rozprawa doktorska (...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.

Wnioskuję więc o dopuszczenie pani mgr Moniki Lis do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.